Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 4. Kraków, 8 Maja 1921 r. Rok II.

# RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2. TEL. 0433.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

## Na jubileusz.

W pierwszych dniach maja 1906 dokonano w Krakowie dzieła, które dla ruchu robotniczego w Polsce niewątpliwie doniosłe miało znaczenie. Przed laty piętnastu grono robotników polskich i chrześcijańskich, poparte przez garstkę inteligencyi założyło **„Polski Związek zawodowy katolickich robotników"**, dzisiejsze „Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych", pierwszą na ziemiach polskich organizacyę robotniczą, która wyraźnie i odważnie wypisała na swym sztandarze hasło: „Z Bogiem i Narodem do poprawy doli robotnika".

Były to czasy, gdy żydowski socyalizm zalewał falą niewiary i demoralizacyi dusze robotników, stawiając im jako ideał jak największe użycie dóbr doczesnych, kiedy dziesiątki agitatorów socyalistycznych na wiecach i zgromadzeniach rzucało słowa nienawiści społecznej i hasła walki klasowej, kiedy wzniosłe hasła: wolność, równość i braterstwo okazywały się tylko czczem słowem a w życiu codziennem robotnik polski zamieniał się w niewolnika i narzędzie żżydziałych prowodyrów czerwonej międzynarodówki. Gdy widoczny już był posiew nauki Marksa i Lassala, gdy robotnik nasz bliżej przypatrzył się, jakie owoce przyniosą mu piękne słowa prowodyrów socyalistycznych, wstrzymał się w drodze do organizacyi socyalistycznych, zatrzymał się nad przepaścią, która groziła pochłonięciem nietylko jego ciała, ale i duszy.

Ten sam robotnik rozumiał jednak, że bez żadnej organizacyi żyć mu niepodobna. Na potrzebę skupienia się i zorganizowania wskazywały te liczne nadużycia popełniane przez niektórych fabrykantów i przedsiębiorców, wyzysk zdrowia i sił robotnika, brak ochrony ze strony państwa, obojętność reszty społeczeństwa wobec potrzeb, dążeń i pragnień ludności robotniczej. I dlatego nie mogąc należeć do socyalistycznych związków zawodowych założył robotnik polski i chrześcijański swoją własną, chrześcijańsko-narodową organizacyę, która dziś obchodzi piętnastoletni jubileusz swej działalności. Te lat piętnaście, to w życiu organizacyi okres wytężających walk o egzystencyę i o zyskanie odpowiedniego stanowiska w szeregu innych organizacyi robotniczych. Walczyć trzeba było nie tylko ze szkodliwą działalnością socyalistów, oraz z przemocą moralną i fizyczną, jaką stosowano wobec robotnika, ale niemniej z uprzedzeniami społeczeństwa katolickiego. I może nie tyle socyalizm marksowski, ile obojętność na sprawy robotnicze i potrzebę organizacyi robotniczej chrześcijańsko-narodowej ze strony katolickiego społeczeństwa opóźniała chwilę zupełnego zwycięstwa naszej organizacyi.

Przez lat 15 zrobiono jednak bardzo wiele, by zwycięstwo przygotować. Zasługą organizacyi naszej jest przedewszystkiem to, że złamaliśmy monopol socyalistów w sprawach robotniczych. Temsamem też nie dopuściliśmy do tego, by socyalizm zapanował niepodzielnie nad polskim robotnikiem i zaciążył nad polskim przemysłem. O naszą organizacyę załamała się fala czerwona, nasi przywódcy, oparci o szerokie warstwy robotników wytrzymali napór zwolenników Marksa na naród polski.

Za świeża jeszcze jest historya naszej organizacyi, by już dziś można ocenić jej wpływ na ukształtowanie się stosunków robotniczych w Polsce. To jednak jest pewne, że bez nas ruch robotniczy w Polsce byłby niewątpliwie zeszedł na manowce i kto wie, czy robotnik polski nie wysługiwałby się dziś rozmaitym krwią niewinną ociekającym Trockim i Leninom, jak niestety część robotników naszych wysługuje się jeszcze politycznym dążeniom Perlów, Diamandów i im podobnych.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Polsce, święcące dziś 15 rocznicę swego istnienia, wyszły zwycięsko z pierwszych walk. Mamy nadzieję, że w przyszłości nie zaznają już tyle przeszkód, jak w zaraniu swej działalności. Mamy za sobą chlubne karty, mamy wyszkolonych pracowników oraz liczne rzesze robotników, mamy zaś przedewszystkiem zasady wielkie i święte, zasady, których ludzkość nauczył sam Bóg, który i w dalszej pracy nie odmówi nam pomocy.

---

JAN PUCHAŁKA.

## Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(W 15-letnią rocznicę).

I.

„Robotnicy! Ważna wiadomość! W ostatnich dniach powstała zawodowa organizacya robotnicza pod nazwą: **„Polski Związek zawodowy katolickich robotników w Krakowie"**. Oparty na zasadach demokracyi chrześcijańskiej i narodowej ma on skupić wszystkie warstwy klasy pracującej, celem poprawy warunków pracy i płacy, oraz niesienia pomocy materyalnej i moralnej.

Bracia Robotnicy! We własnym interesie dalej do wspólnej pracy w zawodowej organizacyi! Każdy uświadomiony robotnik winien należeć do Związku i zachęcać kolegów do przystąpienia. Trzeba raz zerwać z martwotą i narzuconą opieką, a licząc na własne siły, w imię Boże brać się do pracy".

Te piękne słowa ogłosił wychodzący w Krakowie tygodnik „Postęp" w numerze z dnia 6 maja 1906. Założenie organizacyi zawodowej katolickiej było dokonane, robotnicy chrześcijańsko-narodowi mieli już swój własny związek zawodowy.

Myśl założenia organizacyi zawodowej rzucił Związek katol. stowarzyszeń robotniczych i rzemieślniczych, założony w kwietniu 1906 w Krakowie, a skupiający wszelkiego rodzaju stowarzyszenia robotnicze, jak „Gwiazdy", „Przyjaźnie" itd. Związek ten otworzył w dniu 1 maja 1906 w lokalu przy Pl. Maryackim 2 w redakcyi „Postępu" sekretaryat robotniczy, którego kierownictwo powierzono p. Stanisławowi Zgórniakowi, czeladnikowi krawieckiemu, człowiekowi młodemu i energicznemu, znakomitemu organizatorowi i świetnemu mówcy.

Z ramienia tego sekretaryatu odbyło się w dniu 2 maja 1906 pierwsze zebranie robotników krakowskich, na którem zapadła uchwała dotycząca założenia organizacyi zawodowej katolickiej i utworzono komitet organizacyjny, który wniósł do ówczesnego Namiestnictwa galicyjskiego statut „Polskiego Związku zawodowego katol. robotników. Statut został zatwierdzony reskryptem z dnia 22 maja 1906. L. 56600. W myśl statutu wchodził „Polski Związek zawodowy katol. robotników" w skład „Związku katolickich stowarzyszeń robotników i rzemieślników" z siedzibą w Krakowie.

Na podstawie zatwierdzonego statutu mogło się odbyć już w dniu 25 czerwca 1906 walne zgromadzenie oddziału krakowskiego Związku, na którem dokonano wyboru Wydziału. Wydział ten siłą faktu był aż do Zjazdu delegatów niejako naczelną władzą Związku. Do Wydziału weszli koledzy: Stanisław Zgórniak, prezes, Stanisław Cudek, wiceprezes, Michał Kolasiński sekretarz, Karol Kosek zast. sekretarza, Józef Piszczkiewicz skarbnik, Antoni Kubica zast. skarbnika, Andrzej Różycki, Marcin Kusionowicz, Władysław Horowicz i Leśniak członkowie wydziału. Na zastępców wybrano kolegów: Wesołowskiego, Marczewskiego, Kasprzykowskiego i Kapałkę. Do komisyi kontrolującej weszli kol.: Skarlicki jako przewodniczący, Andreasik i Dorechowski jako członkowie.

Nowa organizacya nie ograniczyła się do terenu m. Krakowa. W dniu 13 maja 1906 powstał oddział czyli grupa Związku zawodowego w Dąbrowie k. Jaworznia, w dniu 25 maja 1906 r. w Trzebini, 31 maja grupa czeladzi rzeźniczo-masarskiej w Krakowie, 10 czerwca w Długoszynie koło Szczakowy i t. d.

Założenie organizacyi zawodowej katolickiej doprowadziło do prawdziwego szału socyalistów. Nie mogąc przeszkodzić powstaniu Związku, usiłowali rozbijać zgromadzenia przezeń zwoływane, a skoro i to nie pomogło, chwycili się zwyczajnego bandytyzmu, chcąc steroryzować działaczy katolickich.

W dniu 21 czerwca 1906 wybuchł w Kątach pod Chrzanowem strajk tamtejszych robotników. Na wezwanie strajkujących wyjechał tam p. Zgórniak, kiedy jednak przekonał się na miejscu, że strajk prowadzą socyaliści i nie jest wskazaną inna interwencya, wybrał się w drogę powrotną. Najniespodziewaniej został na rynku w Chrzanowie napadnięty przez 3 opryszków socyalistycznych: Baścika, Waligórę i Matuszkiewicza i tylko dzięki lasce i rewolwerowi uchronił się od pobicia. Za mało było bandytom jednego napadu. Baścik pośpiesznym pociągiem pojechał do Krakowa, zebrał inną bandę opryszków, która pod komendą Łapińskiego napadła na p. Zgórniaka, przyjożdżającego pociągiem osobowym. Jeden z opryszków uderzył p. Zgórniaka żelazną laską przez głowę, raniąc go ciężko, inni bili go laskami i parasolami. Na widok policyi zbóje socyalistyczni uciekli; udało się tylko złapać Łapińskiego i Miarczyńskiego. Ten zbójecki napad nie zdołał jednak osłabić katol. organizacyi zawodowej, przeciwnie, przelana krew jej prezesa jeszcze więcej pozyskała jej zwolenników, których liczba dochodziła już parę setek, tak w Krakowie, jak i poza Krakowem.

W dniu 8 lipca 1906 założono Związek zawodowy w Pieczyskach k. Szczakowy; słowem wszystkie ważniejsze środowiska robotnicze oświadczały się za organizacyą katolicką. Młoda organizacya, pomna swych głównych zadań, bardzo energicznie zajęła się poprawą bytu materyalnego robotników. W Andrychowie, Szczakowej, Sanoku, Czerny, Krakowie i t. d. przeprowadziła zwycięskie ruchy cennikowe i strajki. To jej zyskało zaufanie robotników, którzy ze wszystkich stron zwracali się o pomoc. Tej pomocy im nie odmówiono, a że była skuteczną świadczą o tem liczne korespondencye i sprawozdania zamieszczane w ówczesnym organie Związku „Postępie". (C. d. n.)

# Święto chrześcijańskich robotników w Wieliczce.

(Uroczystość poświęcenia sztandaru).

**Wieliczka.**

W niedzielę, dnia 24 b. m. przeżywało miasto nasze podniosłe, niezapomniane chwile. Na skromne rozmiary obmyślana uroczystość poświęcenia sztandaru tutejszych organizacyj chrześcijańsko-robotniczych, zamieniła się w olbrzymią manifestacyę, jakiej dawno nie oglądała Wieliczka.

Już od rana panował na ulicach miasta świąteczny nastrój. Ulice zaroiły się od dziewcząt, ubranych po krakowsku. Drogą od Gdowa, Dobczyc, Sieprawia, Niepołomic przyjeżdżały liczne furmanki, przywożąc paręset osób, członków tamtejszych Stowarzyszeń katolickich. Na dworzec kolejowy zdążały delegacye Stow. miejscowych z muzyką salinarną, by powitać gości z Małopolski i Śląska.

O godz. 9 i pół wjechał na stacyę długi, prawie z 40 wagonów złożony pociąg. Wysiadło przeszło 1.500 gości, przybywających z Krakowa, Podgórza i niemal wszystkich miejscowości Zach. Małopolski i Śląska. Były to delegacye licznych stowarzyszeń tak zawodowych, jak oświatowych. Powitał gości na dworcu górnik Okoński, poczem rozwinął się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach muzyki przeszedł ulicami miasta do lokalu Związków robotniczych, skąd wśród pieśni wprowadzono sztandar do kościoła. — Z podziwem przyglądali się uroczystości goście francuscy: ks. kanonik Desgranges i dr. Lory, którzy byli uczestnikami całej uroczystości.

Poświęcenia sztandaru dopełnił ks. kan. Jan Korzonkiewicz, który wygłosił serdeczne przemówienie i odczytał pismo Księcia-Biskupa Sapiehy, w którego zastępstwie wbił pierwszy gwóźdź do sztandaru. W uroczystości wbijania gwoździ wzięło udział całe obywatelstwo i inteligencya wielicka z burmistrzem dr. Aywasem, dr. Friedbergiem, p. r. Barączem, starostą p. Meixnerem, prezesem Rady pow. Winterem, nacz. sądu p. Sypowskim na czele. Wziął udział w uroczystości także p. dyr. Skoczylas i inżynierowie górniczy.

Uroczystą sumę celebrował ks. kan. Korzonkiewicz w asyście licznego duchowieństwa. Kazanie okolicznościowe wygłosił patron Stowarzyszeń katolickich ks. Ludwik Kasprzyk na temat: „Z powrotem do pracy i miłości braterskiej". Treścią kazania było: „Pracy cześć! z pracy szczęście i bogactwo narodu i nie wolno bezkarnie gwałcić prawa pracy. Droga do rozwiązania zagadnienia pracy wiedzie jednak nie przez anarchię i komunizm, ale przez miłość i sprawiedliwość". Złożeniem hołdu wytrwałej pracy górników chrześcijańskich zakończył kaznodzieja kazanie.

Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" wyruszyli uczestnicy uroczystości na rynek wielicki, gdzie miał się odbyć wiec. Najmniej 6.000 osób zapełniło górny rynek. Z boku stanęła garść czerwonych „towarzyszy" z posłem Goborkiem z Kongresówki i z podziwem spoglądała na imponujący wiec chrześcijańskich górników.

Sztandar nowopoświęcony otoczyło 12 bratnich sztandarów. Koło sztandaru stanął dzielny górnik, przewodniczący organizacyi wielickiej Jurek i zagaił wiec płomiennemi słowy, przypominając dwa lata walki z terorem czerwonych, aż doczekali chwili dzisiejszej. Wybrany przewodniczącym udzielił p. Jurek głosu p. inż. Miancowskiemu, który mówił o ruchu chrześcijańsko-społecznym i o jego przyszłości. Przemawiali imieniem bratnich organizacyj: ks. prof. Sosin, p. Fleischman, p. Gołąb, p. Sołtys, p. Perec, p. Okoński, p. Górowa i p. Adelman. Ks. kan. Desgranges wygłosił przemówienie po francusku, które tłómaczył zebranym inż. Mianowski.

Rezolucye jednogłośnie uchwalone na publicznym wiecu, opiewają:

1. Wzywamy wszystkich polskich robotników do organizowania się w związki zawodowe i kulturalno-oświatowe pod hasłem z „Bogiem i Narodem", dla poprawy swojego losu i obrony Wiary i Ojczyzny.

2. Uchwalamy wstrzymać się od obchodów 1 maja jako święta żydowsko-socyalist. międzynarodówki, a świętować 3-go Maja w rocznicę wiekopomnej Konstytucyi, tudzież obchodzić uroczyście pamiątkę wydania encykliki papieża Leona XIII. „Rerum novarum", tej prawdziwej ewangelii robotników chrześcijańskich.

3. Wyrażamy hołd tym wszystkim polskim i chrześcijańskim robotnikom, który muszą ustawicznie cierpieć i znosić teror ze strony przewódców partyjnych, a górników chrześcijańskich w Wieliczce wzywamy do wytwania pod raz obranem godłem aż do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa.

4. Braciom w Wilnie zasyłamy słowa otuchy i wzywamy Rząd, aby stanął na stanowisku, że Wilno musi bezwarunkowo należeć do Polski.

5. Domagamy się równych praw dla wszystkich obywateli Rzpltej; jesteśmy przeciwni przyznawaniu jakichkolwiek przywilejów dla żydów, żądamy polskiej, chrześcijańskiej i narodowej szkoły bez żydów, protestujemy przeciwko zamiarom pogwałcenia święcenia niedzieli.

6. Wyrażamy hołd i cześć Braciom Górnoślązakom za stanowisko zajęte w czasie plebiscytu i zapewniamy ich o naszej pomocy w razie każdej potrzeby.

Po przyjęciu tych rezolucyj zakończył się wiec pieśnią „Nie rzucim ziemi".

Gości przybyłych na uroczystość podejmowali w swoim lokalu robotnicy wieliccy. Po południu rozpoczął się zjazd do kopalni. Zjechało około 2.000 osób do podziemi wielickich. Wieczorem odbył się w sali „Sokoła" wielickiego wieczór towarzyski, wyczerpując program uroczystości.

Organizacye chrześcijańskie w Wieliczce przeżyły chwile jasne i radosne. Pokrzepione na duchu, podejmują dalszą codzienną pracę, a najbliższym celem naszych usiłowań i wysiłków jest: stworzenie własnego, wielkiego „Domu katolickiego". Da Bóg, wierzymy, iż niedługo znowu chrześcijańscy górnicy w Wieliczce zaproszą braci z Małopolski do siebie na uroczystość otwarcia własnej siedziby — a teraz serdecznie i gorąco dziękują za tyle serca, jakie okazali im bracia z Małopolski i Śląska. J.

# Z okręgu bielsko-bialskiego.

**Konferencja okręgowa w Bielsku.**

W niedzielę dnia 17 kwietnia br. odbyła się w Domu Polskim w Bielsku okręgowa konferencja, w której wzięli udział delegaci i delegatki następujących Kół miejscowych organizacji zawodowej chrześcijańskiej: Bielsko (przemysł włóknisty), Kęty, Kozy (budowlani), Hałcnów, Żywiec (budowl.), Bielsko (doz. domów), Bielsko (robotn. miejscy), Łodygowice, W. Górka (metal.), W. Górka (chemiczni).

Zagaił obrady ks. prof. Mączyński, który też jako przewodniczący Rady okręgowej przewodniczył konferencji. Sprawozdanie ze stanu organizacji zawodowej chrześcijańskiej w okręgu bielsko-bialskim przedłożył sekretarz okręgowy kol. Janusz. W całym okręgu istnieje 28 placówek, a to Andrychów (przemysł włóknisty, Andrychów (służba domowa), Biała (przemysł włóknisty), Bielsko (przemysł włóknisty), Bielsko (dozorcy domów), Bielsko (rob. miejscy), Bielsko (przem. włóknisty). Koło niemieckie (Hałcnów (Koło przem. włóknistego), Jasienica (przem. drzewny), Kęty (rob. niekwalifikowani), Kozy (budowlani), Kozy (przem. włóknisty), Komorowice (przem. włóknisty), Komorowice (budowlani), Łodygowice (przem. drzewny), Osiek (rolni), Pietrzykowice (przem. włóknisty), Pisarzowice (budowlani). Sułkowice (drzewni), Targanice (leśni), Wadowice (niekalifikowani), W. Górka (hutnicy), W. Górka (przem. chemiczny), Zabłocie (przem. papierowy), Żywiec (niekwalifikowani), Żywiec (budowlani) i Żywiec (sł. domowa). Koła te liczą z górą 10.000 członków. Życie organizacyjne bije żywem tętnem. Szereg korzystnie przeprowadzonych ruchów cennikowych, setki interwencji w poszczególnych przedsiębiorstwach, liczne zebrania i konferencje, liczne memorjały do władz, pomoc aprowizacyjna itd. świadczą o tem, że organizacja zawodowa chrześcijańska dzielnie broni potrzeb i interesów stanu robotniczego. Jest też nadzieja, a raczej pewność, że w niedługim czasie ruch chrześcijańsko-robotniczy w okręgu bielsko bialskim, tak mocno dotkniętym klęską socjalizmu, szczepionego w dusze robotnicze przez żyda Barucha Grossa, zwycięży, a ogromna większość robotników i robotnic przejdzie do naszego obozu.

Sprawozdanie kol. Janusza wywołało ożywioną dyskusję, w której przemawiali kol. Kuś, Gąsior, Gawlas, Rosner, Pyś, Chrząścik, Baron, Siwiec, Fijak, Kocur, Olejarczyk i ks. Mączyński. Na poruszone w dyskusyi sprawy odpowiedział obszernie prezes Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych kol. Puchałka z Krakowa, który z ogólnego punktu widzenia skreślił rozwój chrześć. związków zawodowych w okręgu. Po wyczerpaniu tego punktu obrad zapadła uchwała dotycząca dalszej pracy w okręgu.

Następnie kol. Puchałka przedstawił projekt nowego regulaminu składek, który po krótkiej dyskusji jednomyślnie przyjęto. Ks. patron Mączyński omówił sprawę „Tygodnika bielsko bialskiego". W tym kierunku zapadła uchwała, że członkowie prenumerują to pożyteczne pismo dopłacając do składek członkowskich odpowiednią kwotę.

Przy wnioskach uchwalono następujące rezolucje:

I. Konferencja wyraża Braciom górnośląskim gorącą podziękę za ich zwycięstwo przy plebiscycie, wzywa Rząd Polski i Rządy Państw Sprzymierzonych, by w myśl cyfrowego wyniku i traktatu wersalskiego przyznano G. Śląsk Polsce. W razie innego wyroku robotnicy chrześcijańscy użyczą Górnoślązakom wszelkiego poparcia w ich dalszej walce o przyłączenie G. Śląska do Polski.

II. Konferencja potępia wszelkie usiłowania do zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym zapewnionym uchwałą Sejmową. Robotnicy chrześcijańscy nie pozwolą sobie wydrzeć tej ważnej zdobyczy, jaką dla nich stanowi spoczynek niedzielny.

III. Konferencja domaga się od Rządu, by więcej niż dotychczas poświęcił uwagi tak zagnionej dziś sprawie mieszkaniowej.

IV. Konferencja domaga się, by Rząd podjął energiczną walkę przeciw lichwie i paskarstwu w jakiejkolwiek ono się przejawia formie.

Po omówieniu kilku ważniejszych spraw bieżących przewodniczący zamknął obrady apelem do wydatnej dalszej pracy dla dobra organizacji, Ojczyzny i Kościoła.

# Z zagłębia chrzanowskiego.

**Konferencya okręgowa w Trzebini.**

W piątek 22 kwietnia odbyła się w Trzebini konferencya delegatów chrześcijańskich robotników z Zagłębia Chrzanowskiego. W konferencyi wzięło udział z górą 30 osób, w tem delegaci robotników z Trzebini, Siersza, Górki, Myślachowic, Libiąża, Spytkowic, Miękini, Szczakowy, Pieczysk, Żarek i Nowej Góry, oraz kilku przedstawicieli duchowieństwa. Referaty wygłosili pp.: Puchałka, prezes Zjednoczenia chrześcijańskich Związków zawodowych oraz Kosarz, sekretarz generalny Zjednoczenia. W bardzo ożywionej dyskusyi przemawiali pp.: Pachowicz, ks. Janik, Kosarz, ks. Jurka, ks. Flasiński, Szopa, Kawala, ks. Suchoń, Weigt, ks. Tomera, Bodzenta, ks. Komendera, Puchałka i inni. Uchwalono wnioski w sprawie organizacyi zawodowej chrześcijańskiej w okręgu chrzanowskim, oraz wybrano tymczasowy zarząd okręgowy, złożony z 15 osób, z prawem koo-

ptacyi. Weszli do niego koledzy: Białas (Siersza), Bodzenta (Miękinia), Dajewski (Szczakowa), Franczak (Górka), Grylowski (Trzebinia), Jamroz (Pieczyska), Kocot (Trzebinia), Kawala (Myślachowice), Kesowski (Żarki), Majcherczyk (Trzebinia), Nowak (Nowa Góra), Pachowicz (Górka), Słowik (Libiąż), Szopa (Libiąż), Weigt (Spytkowice).

Ponadto uchwalono rezolucyę w sprawie G. Śląska, protest przeciw zamachowi na ustawę o spoczynku niedzielnym, protest przeciw publicznym występom posła socyalistycznego z okręgu chrzanowskiego, p. Żuławskiego, który na zgromadzeniach wydrwiwa uczucia religijne ludności katolickiej, oraz zachwala metody rewolucyi społecznej, rezolucyę w sprawie wprowadzenia ustawy o ograniczeniu sprzedaży i wyszynków napojowych alkcholowych, wreszcie żądanie, by aprowizacya robotników pozostała nadal w rękach zarządów fabryk, z zastrzeżeniem odpowiedniego wpływu ze strony robotników. Konferencya niewątpliwie przyczyni się do ożywienia chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Zagłębiu Chrzanowskiem, w którem istnieje już szereg placówek organizacyi zawodowej chrześcijańskiej.

### Zgromadzenie w Krzu.

Krze ad Myślachowice.

W niedzielę dnia 10 kwietnia odbyło się w tutejszej miejscowości zgromadzenie robotników chrześcijańskich, w którem wzięli udział górnicy, robotnicy chemiczni i metalowcy. Sprawy zawodowe omawiali koledzy: Kolasa i Hanke z Krakowa. W dyskusyi przemawiał między innymi kol. Kawala, zachęcając zgromadzonych do wstępowania w szeregi chrześcijańskiej organizacyi zawodowej. Na zakończenie uchwalono rezolucyę z protestem przeciw próbom zniesienia spoczynku niedzielnego. Po uchwaleniu powyższej rezolucyi zebranie zakończono okrzykiem na cześć organizacyi chrześcijańskiej. Obecny.

### Zgromadzenie w Libiążu.

W niedzielę dnia 17 b. m. odbyło się publiczne zgromadzenie członków naszej organizacyi chrześcijańskiej w sali Spółki parafialnej.

Jako referenci przyjechali z Krakowa kol. Hanke i poraz pierwszy do Libiąża kol. Martinek, który wygłosił piękny referat. Przewodniczył kol. Szopa, a sekretarzował kol. Kała. Kol. Martinek we wstępie wspomniał o ostatnich najważniejszych wydarzeniach politycznych, jakoto o uchwaleniu Konstytucyi, o pokoju w Rydze i o górnośląskim plebiscycie; opisał nam też stosunki na Śląsku Cieszyńskim, gdzie przez szereg lat pracował, mówił o terorze socyalistów oraz o konieczności organizacyi robotnika.

W bardzo ożywionej dyskusyi, w której cały szereg ludzi przemawiało, co bardzo ucieszyło gości z Krakowa, poruszano cały szereg spraw. Kol. Hanke parę razy zabierał głos, również kol. Martinek. Przemawiał też p. Krześniowski, urzędnik kolejowy, który nam skreślił stosunki wśród kolejarzy, oraz drugi kolejarz J. Wrona. Z naszych zabierali głos: Fr. Toporek, Jan Subel, Józef Małata, Al. Słowik, Adam Kała, przew. Szopa oraz miejscowy ks. katecheta Flasiński. Wszyscy ożywieni jak najlepszym duchem. Na wycieczkę do Wieliczki na poświęcenie sztandaru zgłosiło się 10. Zarządzona zbiórka na tenże sztandar przyniosła 150 Mk.

Uchwalono też uroczyście święcić 3 Maj: ponadto urządzić wspólną wycieczkę w Zielone Święta do pobliskiego Bobrku, oraz energiczny wziąć udział w wyborach delegatów na kopalni.

Uchwalono też odpowiednie rezolucye w sprawie ustawy o święceniu niedzieli, w sprawie szkoły narodowej i t. p.

Odśpiewaniem hymnu — My chcemy Boga i Boże coś Polskę — zakończono to nader miłe i wśród serdecznego nastroju odbyte zgromadzenie. Z pozdrowieniem Braci-chrześcijan

Zorganizowani chrześcijańscy górnicy.

**Rozszerzajcie „Ruch robotniczy“.**

## Z okręgu oświęcimskiego.

### Nowa placówka.

Spytkowice ad Zator.

W miejscowym Domu ludowym odbyło się w dniu 17 kwietnia b. r. zgromadzenie górników i innych robotników zatrudnionych przy tutejszej kopalni. Zagaił zgromadzenie kolega Weigt, którego też wybrano przewodniczącym. Delegat Centrali chrześcijańskich związków zawodowych kol. Dutkiewicz z Krakowa przedstawił w dłuższym referacie potrzebę organizacyi zawodowej oraz zadania i cele organizacyi chrześcijańskich. Zachęcał też zgromadzonych do utworzenia w Spytkowicach organizacyi chrześcijańskiej. O korzyściach płynących z przynależności do związków chrześcijańsko-narodowych mówił kol. Kolasa, członek Centrali z Krakowa, który przeciwstawił działalność organizacyi chrześcijańskich działalności związków klasowych socyalistycznych. W dyskusyi zabrał głos kol. Weigt, który przedstawił, jak polscy robotnicy organizowali się w Niemczech, zwłaszcza w Westfalii i Nadrenii, a zarazem apelował, by i u nas zakładać związki chrześcijańskie. Po zamknięciu dyskusyi zapadła uchwała założenia w Spytkowicach organizacyi chrześcijańskiej. Wybrano też tymczasowy zarząd, do którego weszli koledzy: Józef Wójcik (jako przewodniczący), Sulik, Biela, Niemczak, Dębski, Jan Stanek, Piotr Matyjas, Józef Momot i Michał Szymocha. Po zamknięciu zebrania odbyło się posiedzenie Wydziału, na którem omówiono sprawy wewnętrzne nowego Koła.

## Z okręgu krakowskiego.

### Konferencja okręgowa m. Krakowa.

W sali Katol. Domu robotniczego przy ul. ś. Tomasza odbyła się w dniu 13 kwietnia br. konferencja delegatów chrześcijańskich organizacyj zawodowych, działających na terenie Wielkiego Krakowa. Udział w konferencji był bardzo liczny. Zagaił obrady sekretarz okręgowy krakowski kol. Hanke. Przewodniczącym wybrano wśród oklasków ks. red. Kasprzyka. — Stan organizacji zawodowej chrześcijańskiej oraz jej działalność w Krakowie przedstawił prezes „Pol. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ kol. Puchałka. W Krakowie i Podgórzu liczą chrześć. związki zawodowe kilka tysięcy członków skupionych w 21 oddziałach czyli kołach miejscowych, a kilka nowych kół powstanie w najbliższym czasie. Dotychczas działają następujące koła: 1) rob. niekwalifikowanych (w Krakowie), 2) służby domowej męskiej, 3) służby domowej żeńskiej (w Krakowie), 4) służby domowej żeńskiej (w Podgórzu), 5) rob. drzewnych, 6) rob. w przemyśle odzieżowym, 7) pracowników miejskich, 8) dozorców domów (w Krakowie), 9) dozorców domów (w Podgórzu), 10) metalowców, 11) służby szpitali cywilnych, 12) służby szpitali wojskowych, 13) pielęgniarek w szpitalach wojskowych, 14) pracowników w fabryce tytoniu, 15) pomocników handlowych i biurowych, 16) kolejarzy (w Krakowie), 17) kolejarzy (w Podgórzu(), 18) praczek i prasowaczek, 19) służby kościelnej, 20) rob. w przemyśle papierowym, 21) rob. niekwalifikowanych (w Podgórzu).

Pracę agitacyjną przeprowadzają dwa sekretarjaty: w Krakowie i Podgórzu. Działalność sekretarjatu w Podgórzu utrudnia brak lokalu biurowego. Organizacje krakowskie rozwijają owocną działalność w kierunku gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Toteż robotnicy chętnie się garną pod sztandar chrześć. i szeregi nasze stale rosną. Brak jednak ludzi do pracy, by zadośćuczynić wszystkim wymaganiom. Z tego też powodu trzeba dołożyć starań, by wyszkolić jak najwięcej sił agitacyjnych, udoskonalić system mężów zaufania, przeprowadzić planowy rozkład zebrań, posiedzeń wydziałów, konferencji itp. Wtedy rezultaty pracy będą jeszcze większe.

W dyskusji nad referatem zabrał głos sekretarz jeneralny chrześć. związków zawodowych kol. Kosarz, który nakreślił program działalności na miasto Kraków. W dalszym ciągu przemawiał ks. prof. Sosin z Podgórza, oraz kol. Perec, kolejarz, który przez 20 lat pracy w organizacjach socjalistycznych doskonale poznał do czego dążą socjaliści, a raczej przywódcy socjalistyczni. Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono wniosek kol. Kosarza w sprawie Zarządu okręgowego na miasto Kraków. Dokonano też wyboru tego zarządu, do którego weszli koledzy i koleżanki: Darowska (przem. papierowy), Drapa (kolejarz, zast. Lisowski), Drozdowska (służba domowa, Kraków), Hickiewiczówna (sł. domowa, Podgórze), Lorenc (przem. odzież.), Porębówna (pr. szpitalni), Pyrkowa (fabr. tytoniu), Ślusarz (metalowcy), Siemieński (prz. odzież.), Tokar (Podgórze), Woźniak (prac. miejscy), Zabawa (rob. zakładów wojskowych). Do zarządu okręgowego wchodzą z urzędu: delegat centrali oraz delegaci sekretarjatów okręgowych w Krakowie i Podgórzu. Zarząd okręgowy może kooptować nowych członków zwłaszcza z przedstawicieli bratnich organizacji.

Przy punkcie programu wnioski, zgłosił kol. Puchałka rezolucję w sprawie G. Śląska, spoczynku niedzielnego, aprowizacji, gospodarki miejskiej. Rezolucje te jednomyślnie uchwalono. Uchwalono też wniosek kol. Miklasińskiego w sprawie deputatów robotniczych. Na tem przewodniczący zamknął obrady.

## Z Wieliczki.

Zarząd Państwowej Żupy Solnej w Wieliczce nadsyła nam następujące pismo:

Do Redakcji i Admin. „Ruchu robotniczego“
w Krakowie, Pl. Marjacki l. 2.

Na podstawie §. 19 ustawy prasowej uprasza się o sprostowanie notatki umieszczonej w rubryce „Z Wieliczki“ w num. 3 z kwietnia 1921, a mianowicie: nie jest prawdą, że Rząd polski dokłada do salin natomiast prawdą jest, że Rząd polski ma znacznie większe dochody ze salin aniżeli Rząd austrjacki. Nie jest także zgodne z prawdą, że dochód ze salin jest zależnym od jakiejkolwiek partji politycznej robotników, natomiast prawdą jest, że dochód ten zależny od technicznego kierownictwa saliny i polega na możności korzystnego wyzyskania środków technicznych.

Naczelnik Zarządu żupy solnej:
Podpis nieczytelny.

**Od redakcji:** Przytaczamy pismo zarządu salinarnego nie pod przymusem ustawy, bo do tego nie jesteśmy zobowiązani, ale, dlatego, by dać dowód lojalności, jaką w piśmie naszem zawsze się kierujemy. Robotnicy nasi dobrze wiedzą, jaka jest gospodarka w kopalni wielickiej, a już trzeba podziwiać odwagę Zarządu, który twierdzi, że produkcja zależna jest nie od partji politycznej, ale od technicznego kierownictwa. Wszystkim przecież wiadomo, że właśnie to techniczne kierownictwo zależnem jest od socjalistów. Do sprawy tej zapewne jeszcze wrócimy.

## Korespondencye.

Świercze pow. Rybnik (G. Śląsk).

Szanowni Koledzy! Dla przekonania Was, że chrześcijańskie związki zawodowe stanowią już dziś potęgę, przytaczam kilka cyfr ze statystyki Związku zawodowego chrześcijańskich górników w Niemczech w r. 1920, ogłoszonej w Nr. 15 pisma „Bergknappe“ (Górnik). Związek ten liczył z końcem r. 1920 okrągło 125.000 członków, w czem około 20.000 na G. Śląsku. Dochody Związku wynosiły w r. 1920 kwotę 15 milionów marek niemieckich, rozchód prawie 9 milionów. Same składki członków dały kwotę 14 milionów 804 tysięcy marek niemieckich. Majątek Związku wynosi w gotówce 11 milionów 757 tysięcy 438 marek niemieckich, wartość nieruchomości 1 milion 680 tysięcy, razem zatem blisko 13 i pół miliona marek niemieckich, co przeliczone na marki polskie, daje kwotę 161 i jedną czwartą miliona. Siedzibą Związku jest miasto Essen nad rzeką Ruhr.

Niech powyższe cyfry będą dla Was pobudką do naśladowania robotników chrześcijańskich w Rzeszy Niemieckiej w rozbudowaniu Waszych chrześcijańskich organizacyj zawodowych w Państwie Polskim. Stolcie wprawdzie

w trudnych początkach. Wasze Związki w zaborze austryackim z początkiem wojny zanikły. Z wielkim trudem dało się Waszym sekretarzom po ukończeniu wojny organizacye odbudować i do teraźniejszego stanu przyprowadzić. Pod zaborem rosyjskim nie było żadnej organizacyi zawodowej chrześcijańskiej. Przy dobrej woli jednakowoż i Wam się to uda, co się Waszym kolegom niemieckim udało, to jest rozbudować silne organizacye zawodowe chrześcijańskie. Niemcy też z niemałemi trudnościami mieli do walczenia. Potrzeba Wam do tego z jednej strony odwagi i męstwa, a z drugiej — ofiarności. Z odwagą i mężnie popierajcie Waszych przewodników we walce i szerzeniu ideałów chrześcijańskich i Waszych Związków zawodowych, ugruntowanych na zasadach chrześcijańskich. Niech dziś każdy z Was sobie przedsięweźmie, że po pewnym czasie przynajmniej jednego kolegę nawróci z drogi przewrotu i przyprowadzi go do związku chrześcijańskiego.

Z ofiarnością składajcie Wasze grosze w kasach związkowych. Niech się Wam wkładka związkowa nigdy za wysoką nie wydaje, lecz za przykładem robotników z Niemiec Zachodnich sami żądajcie podwyższenia wkładki. Dzisiaj górnicy z Nadrenii i Westfalii przy przeciętnym zarobku dziennym około 75 mk., płacą do 10 mk. tygodniowo wkładki związkowej. Dziś Wam przy obecnych stosunkach łatwiej zebrać kapitał. Silny fundusz organizacyjny to najlepsza broń robotników w walce zarobkowej. Kapitalista w razie wypadku ogląda się nie tylko na masy zorganizowanych robotników, lecz więcej jeszcze na ich fundusz wojenny.

Kochani bracia więc dalej naprzód!

Wasz współbrat z Górnego Śląska
**Szymon Kowalik.**

**Częstochowa.**

W dniu 24 kwietnia b. r. odbyło się poświęcenie Domu Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ul. Krakowskiej 24. Dom ten został wzniesiony w r. 1907 staraniem ówczesnego patrona Stow. rob. chrześć. ks. Jakowskiego ze składek głównie robotniczych. Dom ma dzisiaj wartość 5 milionów marek. Poświęcenia dokonał patron „Ogniska“ ks. Niedźwiecki. W nowo poświęconym domu znalazły pomieszczenie chrześcijańskie związki zawodowe, sekretaryat okręgowy „Polskiego Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie i „Ognisko Robotnicze“.

W sobotę 23 kwietnia b. r. odbyła się konferencya wydziałów Kół miejscowych chrześć. organizacyj zawodowych, której przewodniczył kol. Stanios. Delegaci Centrali z Krakowa, koledzy Kosarz i Martinek przedstawili program pracy organizacyjnej, oraz potrzebę jednolitości ruchu robotniczego w Polsce. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono i nadal opierać się w działalności związków zawodowych o centralę w Krakowie.

Między przedstawicielami tutejszych związków zawodowych a przemysłowcami doszło do ostrego zatargu z powodu tendencyi do obniżania zarobków. Sprawa oparła się o głównego inspektora pracy w Warszawie, gdzie nastąpiło porozumienie.

**Skoczów** (Śląsk Cieszyński).

Ruch organizacyjny w naszem mieście rozwija się coraz to pomyślniej. W ostatnim czasie przystąpili do naszej organizacyi robotnicy miejscy i drożnicy powiatowi, obecnie krzątamy się około zorganizowania robtników drzewnych. Dzięki wytężonej pracy naszych organizacyj, udało się niejedną bolączkę robotniczą usunąć, a o co przedewszystkiem chodziło w tutejszych przedsiębiorstwach, uregulować warunki pracy i płacy.

(Koło robotników budowlanych). W ostatnim czasie odbyło się tu zgromadzenie robotników budowlanych, na którem o potrzebie organizacyi wśród murarzy przemawiał kol. Martinek z Cieszyna. Po ożywionej dyskusyi uchwalono jednogłośnie założyć Koło robotników budowlanych i wybrano tymczasowy Zarząd, który ma się zająć zwołaniem walnego zgromadzenia. Nowemu Kołu życzymy „Szczęść Boże“.

## Przesyłajcie datki na fundusz prasowy.

# Od Wydawnictwa.

Rozwijający się u nas chrześcijański ruch zawodowy wymaga rozszerzenia naszego organu, by zadość mógł uczynić potrzebom rosnących organizacyi, by był silniejszem niż dotychczas odbiciem naszej pracy. Z tego powodu Zarząd główny „Polskiego Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie, ulegając życzeniom tak poszczególnych organizacyi lokalnych, jako też idąc za wskazówkami ostatniego Zjazdu delegatów, uchwalił

**wydawać „Ruch Robotniczy“ co drugą niedzielę.**

Wiadomość tę przyjmą nasi członkowie i zwolennicy ze szczerem zadowoleniem. „Ruch Robotniczy“ wychodząc częściej, będzie mógł tem lepiej służyć sprawie naszych związków.

Rzecz zrozumiała, że częstsze pojawianie się naszego organu pociągnie za sobą większe koszta wydawnictwa. Liczymy jednak na to, że nasi członkowie oceniając doniosłość własnego pisma, poprą je wydatnie i to nietylko przez pozyskiwanie do organizacyi nowych członków, ale niemniej przez zasilanie ofiarami i składkami funduszu wydawniczego. Przy wszelkich sposobnościach należy pamiętać o składkach na prasę zawodową i w ten sposób umożliwić jej rozwój.

Do naszych korespondentów i współpracowników, a zwłaszcza do sekretarzy Kół miejscowych i sekretarzy okręgowych zwracamy się z gorącą prośbą, by nadsyłali nam korespondencye i sprawozdania z życia ich organizacyi, z odbytych zgromadzeń, konferencyi, z życia fabrycznego i zawodowego i t. p. „Ruch Robotniczy“ zamieszczając tego rodzaju nadesłane artykuły tem lepiej odźwierciedli życie i nastrój w naszych organizacyach.

Artykuły do każdego numeru nadsyłać należy najpóźniej we wtorek przed wyjściem numeru. Następny numer „Ruchu“ ukaże się w dniu 22 maja, artykuły do niego przyjmujemy do 17 maja. Zarazem upraszamy wydziały Kół miejscowych, by ze sprawozdaniem za miesiąc kwiecień nadesłały nam dokładną ilość egzemplarzy, jakiej dla swoich członków koniecznie potrzebują.

# KRONIKA.

**„Rerum novarum“.** Chrześcijański świat robotniczy obchodzi w tym roku uroczyście 30-letnią rocznicę sławnej encykliki Papieża Leona XIII. „Rerum novarum“, czyli o „rzeczach nowych“. List papieski wydany został w Rzymie w dniu 15 maja 1891. Poświęcony jest wyłącznie sprawie robotniczej. Z Piotrowej stolicy popłynęły przed laty 30 mocne słowa do całego chrześcijańskiego świata, by zajął się załatwieniem sprawy społecznej. Wielki znawca duszy ludzkiej i ówczesnych stosunków społecznych, rozumiał Leon XIII znaczenie kwestyi społecznej. Proroczym wzrokiem przewidział przyszłe walki społeczne i miał odwagę potępić zasady socyalistyczne. Leon XIII nie tylko stwierdził ciężkie położenie robotników, ale niemniej umiał wskazać środki, któreby dolę robotnika polepszyły. Za jeden z tych środków uważa on organizacye robotnicze chrześcijańskie, do zakładania których gorąco zachęca. Jak ważną rolę w rozwiązaniu kwestyi robotniczej przypisuje Papież Leon XIII związkom robotniczym chrześcijańskim świadczy o tem chociażby tylko to, że w swej encyklice podaje nawet zasady organizacyi tych związków.

Mija dziś lat 30 od pojawienia się encykliki „Rerum novarum“. Robotnicy chrześcijańscy wszystkich narodów poszli za wezwaniem Papieża, pozakładali organizacye robotnicze, które skupiają dziś miliony członków. Wśród chrześc. związków robotniczych nie brak i polskich organizacyi. W 15 lat po encyklice powstały u nas organizacye zawodowe chrześcijańskie, które rozwijają się coraz lepiej i z uczuciem zadowolenia patrzą na swój dotychczasowy dorobek. Z wdzięcznością też zwracają się w dniu rocznicy encykliki „Rerum novarum“ ku temu źródłu, z którego przed laty 30 popłynęło wezwanie: Robotnicy chrześcijańscy — organizujcie się w swoich własnych związkach robotniczych.

Encyklice „Rerum novarum“ poświęcimy więcej miejsca w następnym numerze „Ruchu Robotniczego“.

**Grozi nam wielkie niebezpieczeństwo.** Rząd p. Witosa, tego króla zbogaconych na wojnie paskarzy wiejskich, usiłuje wymierzyć nowy cios robotnikom. Główny Urząd ziemski, pozostający w rękach ludowca p. Wilkońskiego, opracował projekt ustawy w sprawie obrotu ziemią. Projekt ten zawiera postanowienia przeciw którym stan robotniczy bez względu na swą przynależność partyjną musi energicznie zaprotestować. Artykuł 4 projektu **wyklucza od nabywania ziemi poza obrębem miast robotników, rzemieślników oraz tych wszystkich, którzy dziś nie są rolnikami.** Nie wolno zatem będzie robotnikowi nabyć na wsi kawałka roli, nie będzie wolno ojcu zapisać pola synowi, jeśli ten syn jest robotnikiem, rzemieślnikiem, inteligentem, wogóle nierolnikiem. Ziemia, która w myśl ustawy ulegnie parcelacyi ma się dostać tylko chłopom, naturalnie przedewszystkiem tym, którzy już dziś posiadają rolę. W ten sposób inne warstwy ludności będą nadal skazane na lichwę i wyzysk ze strony chłopów paskarzy. Przepaść między wsią i miastem pogłębi się, różnice stanowe przybiorą ostrzejszy charakter, wieś stanie się światem zabitym deskami, do którego wstęp innym warstwom społecznym będzie zamknięty. Tak p. Witos i jego stronnictwo rozumie wolność, prawo własności i posiadania przewidziane Konstytucyą z d. 17 marca b. r. Tak p. Witos wywdzięcza się robotnikom, których przedstawiciele w Sejmie udzielili mu poparcia i zrobili go dyktatorem Polski. „Za twoje myto, jeszcze cię obito“ — mogą sobie powiedzieć socyaliści i ich ogonki enperowcy, którzy na spółkę z p. Witosem tworzyli Polskę centrolewicową. Zapomnieli, że chłop Witos ma sto razy więcej sprytu niż doktorzy prawa i filozofii z pod czerwonego sztandaru. Mogą socyaliści i enperowcy zgodzić się i na ostatni pomysł p. Witosa. Robotnicy polscy i chrześcijańscy jak najenergiczniej przeciwko projektowi ustawy protestują i dołożą wszelkich starań, by nie stał się on ustawą.

Wyraz cywilizacya znaczył obywatelstwo, od słowa łacińskiego civis — obywatel. Obywatelem zaś nazywano człowieka, który poświęcał się za ojczyznę, jak Scevola i Kurcjusz Decyusz, a poświęcenie się takie nazywano obywatelstwem. Była to cnota pogańska, mniej doskonała, niżeli cnota chrześcijańska, która każe poświęcać się nietylko za ojczyznę swą, ale za wszystkich ludzi; wszakże była cnotą.

**A. Mickiewicz.**

# Przegląd prasy.

**„Miesięcznik Pracy“.** Główny Urząd Statystyczny (Warszawa, Al. Jerozolimskie 80) przystąpił obecnie do wydawania specjalnego czasopisma pod tytułem „Miesięcznik Pracy“ poświęconego tak ważnym w dobie obecnej zagadnieniom pracy. Numer pierwszy „Miesięcznika Pracy“ ukazał się w druku i zawiera następujący bogaty materjał stosunków pracy:

Opis rynku pracy w Polsce i w Niemczech, koszty utrzymania i ceny, zarobki i warunki pracy, szereg źródłowych informacji o Radzie Pracy w b. Dzielnicy Pruskiej, ubezpieczeniu na wypadek braku pracy w Anglji, izby robotniczej w Luxemburgu, organizacji Międzynarodowego Biura Pracy i t. p.

Nadto „Miesięcznik“ zawiera wykaz Ustaw i Rozporządzeń socjalno-polit. w Polsce ogłoszonych w r. 1920, oraz dział bibliograficzny.

## KALENDARZYK ZEBRAŃ.

8 maja Żarki.
8 maja Kraków, przemysł odzieżowy.
8 maja Spytkowice ad Zator.
8 maja Kozy.
8 maja Przemyśl. Konferencya.
10 maja Lwów. Konferencya.
16 maja Siersza.
12 maja Szczakowa.
12 maja Kraków, służba domowa.
12 maja Trzebinia, Zarząd okręgowy.
13 maja Kraków, niekwalifikowani.
16 maja Zakopane.
22 maja Kraków. Obchód rocznicy „Rerum novarum“.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.